

Przemysław SOLGA **Ks. Jerzy Popiełuszko
na łamach polskiej prasy
lat osiemdziesiątych**

(na marginesie książki Mileny Kindziuk
*Wizerunek medialny ks. Jerzego Popiełuszki
w polskiej prasie w latach 1980–1984*)¹

*Father Jerzy Popiełuszko
in the Polish press of the 1980s*

Postać księdza Jerzego Popiełuszki wzbudza ogromne emocje i staje się coraz częstszym przedmiotem analiz ze strony historyków Kościoła, a także przedstawicieli nauk pokrewnych. Wciąż na nowo odkrywane fakty z jego życia rzucają nowe światło na rzeczywistość epoki PRL-u, czasu, który dla Kościoła w Polsce obfitował w tragiczne wydarzenia. Niewątpliwie krótka stosunkowo działalność duszpasterska, a potem tragiczna i nieoczekiwana śmierć zadana przez oprawców działających pod szyldem ówczesnego aparatu władzy nieoficjalnego kapelana „Solidarności” odbiła się głośnym echem tak w życiu religijnym wiernych Kościoła katolickiego, jak i społecznym i politycznym w Polsce. Z całą pewnością na długo pozostanie ona jednym z najczęściej komentowanych wydarzeń tamtej epoki historycznej, a zbliżająca się kanonizacja polskiego księdza stanowić będzie kolejny asumpt do podejmowania tychże analiz.

Autorka recenzowanej pracy jest pracownikiem Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a swoją działalność naukową koncentruje m.in. wokół badania wizerunku medialnego i historii prasy polskiej. Jest także redaktorem prowadzącym warszawskiej edycji tygodnika „Niedziela”, a pracę naukową uzupełnia publicystyką i pisanie tekstów popularnonaukowych, głównie historycznych, związanych z historią Kościoła w PRL-u. W tym kontekście należy uznać, że zadanie napisania recenzowanej pozycji przypadło Autorce jak najbardziej kompetentnej w tym zakresie i doskonale do

¹ M. Kindziuk, *Wizerunek medialny ks. Jerzego Popiełuszki w polskiej prasie w latach 1980–1984*, Warszawa 2014, 246 s.

tego przygotowanej pod kątem warsztatowym, tym bardziej, że Milena Kindziuk już wcześniej stała się autorką kilku książek poświęconych księdzu Jerzemu Popiełuszcze². W recenzowanej pracy odnosi się do nich w zasadzie tylko pierwszy rozdział, w którym nakreślono krótką biografię ks. Popiełuszki. Kompleksowe ukazanie wizerunku medialnego tej postaci jest istotnym *novum* w dotychczasowej pracy badawczej Autorki.

Wybór tak podjętej tematyki należy uznać za jak najbardziej słuszny i wskazany, nie tylko dlatego, że nikt jak dotąd nie zdecydował się zsyntetyzować wizerunku medialnego ks. Popiełuszki z czasów jego działalności duszpasterskiej. Przedstawienie problematyki omawiającej to jak był on postrzegany zarówno przez swoich zwolenników, jak i przeciwników, a w związku z tym także pośrednio antagonizmów zachodzących między jednymi i drugimi może doskonale zobrazować fakt, że w pewnym okresie stał się on duchową twarzą opozycji demokratycznej, w związku z czym zaczął stanowić realne zagrożenie dla władzy. W procesie historycznym nic przecież nie dzieje się bez przyczyny, a sama decyzja o zamordowaniu ks. Popiełuszki nie była zapewne pokłosiem spontanicznej decyzji, lecz finalizacją proceduru, który dojrzewał powoli. Eskalację tej postawy można doskonale zilustrować śledząc publikacje prasy rządowej z tamtego okresu. Ponadto, doniosłość dziejowa działalności omawianej postaci nie była czymś, co narodziło się dopiero po jego śmierci, implikując swego rodzaju „legendę księdza Popiełuszki”. Ta właśnie legenda narodziła się już za czasów jego krótkiego życia, czego wyraz stanowiły liczne publikacje prasowe, zarówno tych którzy hołubili jego osobę, jak i tych przez których został on znieawidzony.

Cel badawczy został przez Autorkę nakreślony we *Wstępie* do pracy. Jest nim „analiza publikacji prasowych na temat wymienionej w temacie postaci i stworzenie syntezy ukazującej medialny wizerunek duchownego w interesującej nas epoce historycznej” (s. 10). Nie rozumiem jednak tego, dlaczego jako przedmiot analiz Autorka wskazuje „postać ks. Jerzego Popiełuszki w czasie jego najbardziej intensywnej działalności duszpastersko-społecznej”. Przecież przedmiotem jej analizy w pracy są *de facto* publikacje prasowe dotyczące tego okresu, co zresztą podkreśliła, a nie działalność ks. Popiełuszki w sama w sobie. Recenzowana praca nie jest przyczynkiem do biografii tej wielkiej postaci polskiego Kościoła, lecz odnosi się do oceny jego działalności z perspektywy historyczno-medioznawczej. Niepokojące jest także stwierdzenie Autorki na tej samej stronie: „W takim badaniu bardziej istotny jest proces kreowania wizerunku tej postaci, a nie sama ocena, czy był on prawdziwy, czy fałszywy, w jakim stopniu wynikał z manipulacji oraz działań propagandowych, a w jakim z potrzeb informacyjnych” (s. 10). Zdanie to jest w moim odczuciu nielogiczne, gdyż ocena skali działań manipulacyjnych nieodłącznie wiąże

² M. Kindziuk, *Ksiądz Jerzy zwyciężał dobrem*, Warszawa 2009; taż, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Prawdziwa historia męczennika*, Warszawa 2010; taż, *Świadek prawdy. Życie i śmierć ks. Jerzego Popiełuszki*, Częstochowa 2010.

się z określeniem tego, w jakim stopniu wizerunek ks. Popiełuszki był zafałszowany: zmanipulowany w tym kontekście znaczy tyle samo, co sfalsyfikowany. W odniesieniu do przytoczonego wyżej stwierdzenia Autorki nie rozumiem też, dlaczego Milena Kindziuk kilka stronnic dalej stwierdza, że przybliżenie w pierwszym rozdziale biografii ks. Popiełuszki ma służyć temu, by „łatwiej ocenić postać i stwierdzić, czy ukazywany w prasie wizerunek ks. Jerzego Popiełuszki był spójny i rzeczywisty” (s. 17). Szkoda, że Autorka ucieka od oceny prawdziwości omawianych publikacji prasowych, ukazania przyczyn nieprawdziwych informacji oraz tego, czy w i jakim stopniu społeczeństwo dawało im wiarę. Dążenie do prawdy jest zasadniczym elementem działalności naukowej badacza, a opis nie może przesłonić wartościowania, którego pokłosiem jest formułowanie wniosków i uogólnień. Być może M. Kindziuk chciała w ten sposób podkreślić swój obiektywizm, co w jej przypadku jako katoliczki i osoby głęboko zaangażowanej w sprawy Kościoła mogło się wydawać trudne i stanowić przedmiot krytyki. Pod tym względem należy uznać, że obiektywizm w pracy został w pełni zachowany i trudno zarzucać Autorce stronniczość w recenzowanej pracy. Niemniej jednak sprecyzowanie celów badawczych moim zdaniem wymagało większego dookreślenia, nie do końca bowiem wiadomo, do czego się one odnoszą.

Ramy chronologiczne pracy obejmują głównie lata 1980–1984, choć w pierwszym rozdziale Autorka czyni także daleko idące retrospekcje odnoszące się do biografii ks. Popiełuszki, jednakże nie obejmują one wizerunku medialnego. Mimo iż bezpieka interesowała się jego osobą już dużo wcześniej, usiłując m.in. bezskutecznie nakłonić go do współpracy, to jednak dopiero rok 1980 jest datą graniczną, od której rozpoczyna się jego działalność jako duszpasterza polskich środowisk związanych z opozycją demokratyczną. Ksiądz Popiełuszko niedługo potem zaczyna też odprawiać swoje słynne „Msze za Ojczyznę”, pracując w parafii św. Stanisława w Warszawie. Wówczas jego osoba staje się znana i rozpoznawalna w całej Polsce, ciesząc się zarazem zainteresowaniem ze strony mediów zarówno rządowych, jak i katolickich. Wcześniej takiego zainteresowania nie było. W tym kontekście ramy czasowe, jakie wyznaczyła Autorka, są w pełni zrozumiałe i słuszne. Jednakże na s. 146 Milena Kindziuk stwierdza, że

znaczące przeobrażenie obrazu postaci w mediach nastąpiło dopiero po roku 1989, a więc po przemianach ustrojowych w Polsce, przede wszystkim zaś w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy to prasa pisała o wyniesieniu na ołtarze ks. Jerzego Popiełuszki, a następnie o jego procesie beatyfikacyjnym.

Z kolei w *Zakończeniu* dopełnia ww. stwierdzenie konstatacją mówiącą, iż w latach dziewięćdziesiątych narastał spór o to, czy był on męczennikiem politycznym czy też męczennikiem za wiarę. Ostatecznie wygrała ta druga koncepcja (s. 221). Wynika stąd, że jego wizerunek w prasie mocno ewoluował aż do zakończenia procesu beatyfikacyjnego i to on moim zdaniem powinien zamykać ramy chronologiczne pracy,

tym bardziej, że znajdują się w niej także odniesienia do beatyfikacji ks. Popiełuszki i tego jakie stanowiska wobec niej zajmował gen. Wojciech Jaruzelski (s. 142).

Odnosnie do konstrukcji pracy chciałbym zwrócić uwagę na to, że ostatni rozdział poważnie odstępuje pod względem długości od trzech pozostałych; liczy on zaledwie dwadzieścia jeden stron, podczas gdy np. drugi aż siedemdziesiąt cztery. Z reguły powszechnie przyjmuje się, że najkrótszy rozdział w pracy pod względem objętości powinien stanowić przynajmniej połowę tego najdłuższego i pod tym względem konstrukcja pracy na pewno kuleje. W trakcie lektury książki odnosi się wrażenie, że ów rozdział został li tylko ogólnie zarysowany, podczas gdy można było go rozwinąć bez większych przeszkód. Poszczególne podrozdziały, liczące zaledwie kilka stronnic, na pewno nie oddają w pełni wizerunku ks. Popiełuszki jaki wyłaniał się z prasy „drugiego obiegu”, której dotyczy omawiana partia pracy. Układ problemowy, na jaki zdecydowała się Autorka, wydaje się być jak najbardziej właściwy w tego typu opracowaniu, choć pewne cezury chronologiczne istnieją i są one zarysowane w poszczególnych rozdziałach. Milena Kindziuk zdecydowała się zamieścić w pierwszym rozdziale mini-biografię ks. Jerzego. Składa się ona z trzech podrozdziałów: „Formacja w okresie dzieciństwa”; „Obraz przygotowania do kapłaństwa” i „Specyfika pracy duszpasterskiej”. Ten ostatni dotyczy głównie jego działalności duszpasterskiej w latach 1980–1984, a więc okresu, na którym zasadniczo skupiają się wszystkie kolejne rozdziały książki. Moim zdaniem ten ostatni podrozdział należało rozwinąć, jednocześnie nie uwzględniając dwóch pozostałych. Zamiast nich w ramach pierwszego rozdziału można było zamieścić informacje na temat sytuacji prasy w Polsce w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, przede wszystkim katolickiej, a także kwestie cezury i tego jakie pociągała ona za sobą konsekwencje. Można tam było też zawrzeć odpowiedź na pytanie, które periodyki były najbardziej poczytne i miały zasadnicze znaczenie. Nie są to oczywiście jedynie zagadnienia, które z pożytkiem mogłyby zostać zawarte w omawianym rozdziale. Moim zdaniem taki ogólny zarys obnażający sytuację prasy w PRL-u, na publikacjach której opiera się większa część książki umożliwiłaby czytelnikowi lepsze zrozumienie tego, jakie podłoże, przede wszystkim jeśli chodzi o sferę polityki, miały informacje w nich zawarte. Tak czy inaczej po książkę Mileny Kindziuk być może będą sięgać także osoby słabo obeznane z życiem i działalnością ks. Popiełuszki, stąd zawarcie w niej tego typu informacji może być dla nich bardzo pożyteczne. Zakończenie pracy jest również bardzo krótkie; liczy zaledwie trzy strony, aczkolwiek dokonano w nim rzetelnego podsumowania całości opracowania.

Podstawa źródłowa i bibliografia, na których opiera się praca są dosyć obszerne. Składają się na nie liczne materiały archiwalne, łącznie z sześciu różnych archiwów, także kościelnych, do których osoby świeckie mają utrudniony dostęp, a także liczne źródła drukowane. Na szczególną uwagę zasługują liczne zbiory własne Autorki, w skład których wchodzi różne relacje ustne. Najpewniej w dużym stopniu były one gromadzone na potrzeby napisania biografii ks. Popiełuszki. A jednak parafia

św. Stanisława w Warszawie, w której pracował „kapelan” „Solidarności” na pewno prowadzi własną kancelarię i posiada archiwum, dlatego też zdziwiło mnie to, że Milena Kindziuk nie wykorzystwała materiałów w nim zawartych. Artykuły prasowe wykorzystane na potrzeby napisania książki są trafione, a ich liczba wystarczająca. Nie sposób zarzucać Autorce tego, że nie skorzystała z zasobów Archiwum Sekretariatu Episkopatu Polski i Archiwum Prymasa Polski, gdyż dostęp do nich mają w zasadzie tylko osoby stanu duchownego. Materiały źródłowe dopełniają też bardzo liczne opracowania, których w bibliografii wymieniono kilkadziesiąt.

Praca składa się ze wstępu, czterech zasadniczych rozdziałów i zakończenia. W rozdziale pierwszym przybliżono ogólny zarys życia księdza Popiełuszki, poczynając od jego środowiska rodzinnego, przez pierwsze lata edukacji, potem formację seminaryjną, w tym odbywającą się w jej czasie służbę wojskową, aż po pracę w pierwszych parafiach. Autorka zwięźle i bardzo treściwie przedstawiła całe życie błogosławionego księdza i osoby, które nie zapoznały się dotąd bliżej z jego biografią, na pewno poprzez lekturę omawianego rozdziału zdobędą najważniejsze informacje dotyczące życia tej wielkiej postaci. Fakt, że rozdział ten obejmuje całe życie ks. Jerzego aż do jego śmierci budzi we mnie mieszane uczucia. Ostatni i najbardziej zaawansowany pod względem duszpasterskim jego etap, tj. lata 1980–1984 należało raczej zamieścić w pozostałych rozdziałach, które się do niego odnoszą i zestawzić z publikacjami prasowymi, ukazującymi się w poszczególnych latach. Czytelnik uzyskałby w ten sposób lepszy ogólny ogląd sytuacji życiowej ks. Popiełuszki, na której ww. publikacje się opierały, nie będąc zarazem zmuszonym do cofania się do wcześniejszych partii pracy.

Rozdział drugi jest poświęcony wizerunkowi ks. Jerzego w oficjalnej prasie rządowej. Autorka za główny punkt analizy podaje „media pierwszego rządu”, czyli periodyki ogólnopolskie, takie jak „Trybuna Ludu”, „Życie Warszawy”, „Rzeczpospolita” czy „Polityka”. Obnaża on niemożliwą wręcz hipokryzję ówczesnych elit rządowych, które próbowały przy użyciu mediów zdyskredytować ks. Popiełuskę gdy jeszcze żył, natomiast po jego zamordowaniu wyraźnie odcinały się od tej zbrodni i zmieniły ton wypowiedzi, obawiając się protestów ze strony społeczeństwa. Wizerunek ten stale ewoluował: inny był przed śmiercią księdza, inny po wiadomościach o jego porwaniu i jeszcze inny, gdy potwierdzono informacje o jego śmierci. Ks. Popiełuszko w tamtych czasach nie miał praktycznie możliwości pisania sprostowań wobec zarzutów stawianych mu w paszkwilanckich artykułach prasowych, ukazujących się zwłaszcza po jego aresztowaniu i rewizji mieszkania. Milena Kindziuk słusznie wskazuje na Jerzego Urbana, rzecznika ówczesnego rządu, jako jednego z głównych inicjatorów wygłaszania różnego rodzaju kalumnii wymierzonych w księdza Jerzego. W rozdziale zamieszczono informacje dotyczące relacji z prasy rządowej na temat uprowadzenia i zamordowania męczennika, a także relacje prasowe z pogrzebu. Osobny wątek stanowi przedstawienie oficjalnych wypowiedzi gen. Wojciecha Jaruzelskiego, które mają być, jak się wydaje, zdaniem Autorki reprezentatywne dla całej ówczesnej elity

rzządzającej. Warto podkreślić, że rozmowę na ten temat z gen. Jaruzelskim Autorka przeprowadziła osobiście.

Zupełnie inaczej kreowany był wizerunek ks. Popiełuszki w prasie katolickiej, czemu został poświęcony cały kolejny rozdział. Wylania się z niej obraz postaci świętej i męczennika za wiarę. Większą część rozdziału poświęcono publikacjom prasowym ukazującym się już po śmierci ks. Popiełuszki. Jest to podyktowane tym, że media katolickie, wbrew pozorom, przed jego śmiercią interesowały nim tylko w niewielkim stopniu. Co ciekawe, w wielu katolickich publikacjach prasowych informacje o śmierci księdza również pojawiały się z opóźnieniem, podobnie jak to miało miejsce w przypadku prasy rządowej. Kwestia ta wymagała moim zdaniem dogłębnego wyjaśnienia. Za punkt wyjścia przyjęto publikacje ukazujące się w znanych i poczytnych czasopismach katolickich, istniejących do tej pory, takich jak „Gość Niedzielny”, „Niedziela”, „Przegląd Katolicki” i inne. W rozdziale tym zawarto także wypowiedzi papieża Jana Pawła II i kard. Józefa Glempa dotyczące księdza Jerzego Popiełuszki. Można było w tym miejscu zawrzeć także wypowiedzi innych hierarchów kościelnych, pojawiających się zwłaszcza po śmierci beatyfikowanego później księdza.

Ostatni rozdział w pracy dotyczy wizerunku działalności duszpasterskiej ks. Jerzego Popiełuszki w prasie podziemnej ukazującej się w PRL-u w latach osiemdziesiątych. Wzięto pod lupę takie tytuły, jak „Tygodnik Wojenny”, „Kos”, „Kronika Małopolska”, „Obserwator Wielkopolski”, „Solidarność Narodu” i inne. Ów wizerunek był bardzo podobny do tego, które lansowały katolickie media, tyle tylko, że prasa „drugiego obiegu” wyraźnie wskazywała na ówczesną władzę jako inicjatora tej zbrodni. Mogła sobie na to pozwolić ze względu na to, że nie podlegała wszechobecnej cenzurze. Jak już wspomniano wcześniej, rozdział ten jest bardzo okrojony w treści. Opisując wizerunek ks. Popiełuszki jako patrioty, można było się odwołać do jego poglądów i formacji intelektualnej, znajdujących swój wyraz w duszpasterstwie, z których emanują wyraźnie odwołania do romantyzmu³ oraz inklinacje republikańskie⁴.

Oceniając pracę całościowo odnosi się wrażenie, że jest ona niepełna i niekompletna, o czym pisano już wcześniej. Milena Kindziuk tylko w niewielkim stopniu konfrontuje ze sobą medialny wizerunek księdza Popiełuszki jaki wylania się z PRL-owskiej prasy rządowej i katolickiej; czytelnik *de facto* zmuszony jest robić to sam. Śmierć polskiego księdza na pewno też odbiła się echem w mediach na całym świecie, nie tylko katolickich. O tym również powinno się przynajmniej wzmiankować w książce, tym bardziej, że pojawiają się w niej odniesienia do piętnowania księdza w prasie

³ Ks. P. Burgoński, *Polski patriotyzm w dobie komunizmu. Koncepcja patriotyzmu w nauczaniu księdza Jerzego Popiełuszki*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2010, nr 1, s. 244.

⁴ Zob. R. Łatka, *Zmienna amplituda stosunków państwo–Kościół katolicki w PRL w latach 80 XX w.*, „Res Historica” 2015, nr 39, s. 242.

sowieckiej (s. 91–94). Wszystkie wydarzenia opisywane w pracy rozgrywały się także w określonym kontekście historycznym dziejów Polski, który w książce jest bardzo słabo widoczny. Niewidoczny jest nawet okres stanu wojennego, tymczasem w latach osiemdziesiątych stosunki państwo–Kościół w PRL-u nieustannie ewoluowały i podlegały zmianom; po śmierci ks. Popiełuszki w zasadzie uległy zamrożeniu⁵. W opracowaniu można natrafić na pewne lapsusy językowe, w wyniku czego odnosi się wrażenie, że książka została niedostatecznie opracowana pod kątem redakcyjnym. Mam tutaj na myśli przede wszystkim powtórzenia, jak na s. 165: „Widoczne to było chociażby w kolejnym numerze «Gościa Niedzielnego», z 11 listopada, w którym czołówkę stanowiła relacja z pogrzebu, jednak bez **ani** jednego zdjęcia **ani** z uroczystości, **ani** też samej postaci” [podkreśl. — P.S.]. Mimo wszystko, tematyka poruszona w książce jest dostatecznie opracowana pod względem warsztatowym. Autorka, mimo iż czasem pewne rodzące się w trakcie lektury pracy pytania pozostawia bez odpowiedzi, to jednak często dokonuje wyjaśnień i prezentuje własne stanowisko. Z całości pracy epatuje erudycja Mileny Kindziuk, która świetnie się odnajduje zarówno w roli medioznawcy, jak i historyka.

Reasumując, otrzymaliśmy książkę, która stanowi preludium do dalszych publikacji poświęconych osobie ks. Jerzego Popiełuszki. Jego „Msze za Ojczyznę” przeszły do historii i w pewnym stopniu są do dzisiaj kultywowane w niektórych polskich kościołach⁶. Myślę, że perspektywa medioznawcza jest zaledwie jedną z niewielu, na które można się powołać w przypadku opracowania działalności tego wielkiego Polaka, a to że będą one brane pod uwagę w kolejnych pracach na jego temat jest tylko kwestią czasu.

⁵ Tamże, s. 247–250.

⁶ Zob. R. Suchenek, *Ojczyzna, patriotyzm, historia Polski w tekstach literackich i paraliterackich księży*, „Język — Szkoła — Religia” 2011, t. 6, s. 393.